

# Beata Eder-Nocoń

---

"Mózg i płeć. O biologicznych różnicach między kobietami i mężczyznami", Deborah Blum, Warszawa 2004 : [recenzja]

---

Chowanna 1, 198-200

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

|            |  |               |                   |              |            |
|------------|--|---------------|-------------------|--------------|------------|
| „Chowanna” | Wydawnictwo<br>Uniwersytetu<br>Śląskiego | Katowice 2006 | R. XLIX<br>(LXII) | T. 1<br>(26) | s. 198–200 |
|------------|--|---------------|-------------------|--------------|------------|

***Deborah Blum: Mózg i płeć.  
O biologicznych różnicach  
między kobietami i mężczyznami.  
Przekł. E. Kołodziej-Józefowicz.  
Warszawa, Prószyński i S-ka  
2004, ss. 344***

Współcześnie w epistemologicznej i ontologicznej perspektywie poznawczej, feminizm jawi się jako pewien sposób teoretycznej interpretacji rzeczywistości, która determinowana jest niższą pozycją społeczną kobiet (G r e y, 2004, s. 16). Nurt feministyczny w badaniach naukowych jest coraz bardziej obecny. W swej naturze bynajmniej nie jest jednorodny, charakteryzuje się różnorodnością ujęć, analiz i rozumień. Studium literatury feministycznej, a także innych opracowań dotyczących problemu płciowej natury człowieka wydaje się bardzo ważne dla pedagoga. Ma znaczenie dla odpowiedzi na pytanie o wychowanie dziewcząt i chłopców, o sposób oddziaływania i naturę tych oddziaływań, wreszcie o to, czy czynić jakiegokolwiek zróżnicowanie w kształtowaniu osobowości dziecka, w zależności od jego płci.

Na rynku księgarskim pojawiają się wciąż nowe pozycje i opracowania dotyczące tematu płci, jednak o nierównej wartości. W roku 2003 ukazało się opracowanie pod redakcją Mary Roth Walsh, będące wynikiem debaty na temat płci: *Kobiety, mężczyźni* (2003). Opracowanie stanowi kompendium wiedzy dotyczącej płci i różnych opcji jej postrzegania. O walorze książki

stanowi bogata bibliografia, która sama w sobie jest przewodnikiem dla zainteresowanych feministyczną refleksją. Obok większych opracowań, takich jak Kazimierza Ślęczki *Feminizm* (1999) czy Rosemarie Putnam Tong *Mysł feministyczna* (2002), ukazuje się sporo mniejszych opracowań. Dotykają one zarówno płciowych różnic kształtowanych społecznie, jak i tych pierwotnych, których źródłem jest natura. Książka Deborah Blum *Mózg i płeć* w Stanach Zjednoczonych ukazała się już w roku 1997. Nie znalazłam, niestety, informacji wydawniczej, kiedy została wydana w Polsce. Można się tylko domyślać, że w roku 2004.

Jest to pozycja o charakterze popularnonaukowym. Przekładu dokonała Elżbieta Kołodziej-Józefowicz. Polską redakcją naukową zajęła się Anna Grabowska. Wartość opracowania Deborah Blum osłabia brak znajomości ogólnej wiedzy biologicznej przez autorkę, co niewykluczone, że przyczynia się do niedoceny lub przeceny niektórych wiadomości. Dla poszukiwacza rzetelnej wiedzy to z pewnością mankament. Natomiast niewątpliwie dziennikarka, która książkę napisała, odrobiła „solidną pracę domową”. W celu zebrania zawartych w opracowaniu danych nawiązała kontakt z wieloma naukowcami parającymi się tematyką płci. Przedstawili jej swoje najświeższe badania i wskazali materiały źródłowe. Lista nazwisk osób, które dostarczyły danych do opisywanej pozycji, jest imponująca. Autorka powołuje się tu na takie osoby, jak: Ruben i Raquel Gurom z Uniwersytetu w Pensylwanii, Donald Gray, David Gubernick z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Davis czy Adrienne Zihlman. W pewnej mierze owi badacze czuwali nad poprawnością naukową dywagacji zawartych w *Mózgu i płci*. Dzięki temu książka niewątpliwie stanowi interesujący przegląd przeróżnych informacji dotyczących płci i jej biologicznego znaczenia. Autorka pisze o pojawieniu się płci, próbuje dokonać porównania mózgu męskiego i żeńskiego, zagłębia się w problem monogamii, orientacji seksualnej i hormonów płciowych. Wszystkie te rozważania toczone są w nawiązaniu do całego bogactwa najnowszych danych naukowych i wyników badań, zarówno dotyczących człowieka, jak i (zapewne w celach porównawczych) zwierząt. Słabym punktem książki jest jej chaos. Owa feeria informacji jest bardzo słabo uporządkowana. Osobne wątki są wprawdzie wyselekcjonowane w dziewięć rozdziałów, ale w ramach rozdziału brak jakiegś dodatkowej systematyzacji, która ułatwiałaby odbiór lektury czytelnikowi. Ma się wrażenie, że książka stanowi dopiero materiał, bardzo obszerny i interesujący, ale w żaden sposób metodycznie niezorganizowany. Autorka wydaje się też, jak na dzieło popularnonaukowe, zbyt emocjonalnie zaangażowana w tekst. Zwykle kiedy książka tego rodzaju ma pewien rys osobisty, to bardziej wciąga czytelnika, tutaj jednak ów nadmiar emocjonalnego ładunku podaje w wątpliwość wartość merytoryczną tekstu.

Autorka podjęła próbę zebrania dowodów na to, że płeć w znacznej mierze determinuje nasze zachowanie oraz pewne cechy osobowości. Między

wierszami można jednak dopatrzeć się również tezy, że dualizm płciowy może się powoli zacierać. Taka niejednoznaczność konkluzji końcowej sprawia, że książka ta – podobnie jak wiele innych prowienieneci feministycznej – w żaden sposób nie zbliża do odpowiedzi na frapujące pedagoga pytania. Jest raczej dramatyczną próbą równoczesnego „zjedzenia i zachowania ciastka”. Próba ta jest tyleż dramatyczna, co pozbawiona logiki. Autorka w ostatnim rozdziale pisze: „Tak, marzy mi się całkowite partnerstwo [...] Wciąż czekam [...] na pojawienie się czasopisma zatytułowanego »Working Father«, ponieważ tym, na czym szczególnie mi zależy, jest sprawiedliwe partnerstwo umożliwiające dokonywanie wyborów przez obie strony i negocjowanie warunków układu. Byłoby dobrze, gdyby kobiety swobodniej stawały do rywalizacji, gdyby mężczyznom łatwiej przychodziło komunikowanie się, gdyby każda płć poznała i doceniła mocne strony drugiej” (s. 304–305). Równocześnie, na tej samej stronie, nie widząc w tym żadnej sprzeczności, autorka dowodzi: „Nie sądzę, by całkowita jednolitość była rzeczywiście tym, czego pragniemy” (s. 304).

Ostatnimi czasy tematowi płci w kontekście wychowania poświęca się wiele uwagi. Poszukiwaniom odpowiedzi na problemy wynikające z owego tematu generalnie jednak towarzyszy zbyt wiele emocji społecznych. Ciągłe czuje się tu niedosyt rzetelnych prób poznania prawdy, z której wynikałoby dobro dla obydwu płci, dla człowieka w ogóle. Książka *Płć i mózg* wnosi zatem wiele nowych, interesujących wiadomości, ale nie porządkuje ich w pewną całość, w wiedzę o płci, z której mogłaby wypływać mądrość pedagogiczna.

## Bibliografia

- Grey D.E., 2004: *Doing Research in the Real World*. London.  
Roth Wals M., 2003: *Kobiety, mężczyźni i płć*. Warszawa.  
Ślęczka K., 1999: *Feminizm*. Katowice.  
Tong R.P., 2002: *Mysł feministyczna*. Warszawa.

*Beata Ecler-Nocoń*